

## Rozdział 5

# Projekt „maDka” – przekraczanie granic etyki w performansie komunikacyjnym

### 1. Definicja pojęcia

Leksem *maDka* funkcjonuje w języku polskim od niedawna. Do internetowego *Słownika slangu i mowy potocznej* wprowadzony został 18 grudnia 2017 roku<sup>1</sup>. Jakże jest jego źródło i skąd szata graficzna owego słowa? Otóż stanowi ono blend (kontaminację, por. Szymanek 1998: 99–100) polskiego rzeczownika *matka* i angielskiego przymiotnika *mad*, a graficznie kapitalikowane *D* na szwie morfologicznym podkreśla zderzenie dwóch światów semantycznych – pejoratywnie wartościowanego *adjective* i noszącego konotacje pozytywnej roli społecznej *substantivum*:

mat-ka  
mad

---

**maD**-ka

Obserwujemy zmianę fonologiczną w zakresie opozycji dźwięczności, której nie towarzyszy zmiana wymowy polskiego wyrazu. Jeżeli użytkownik języka polskiego pragnie w mowie zaznaczyć różnicę pomiędzy polskim składnikiem podstawy słowotwórczej a rezultatem derywacji, zmuszony jest do nienaturalnego wymawiania zbitki spółgłoskowej *dk* bez ubezdźwięcznienia.

---

<sup>1</sup> Por. <https://www.miejski.pl/slowo-Madka> (dostęp 20.07.2018).

Angielski przymiotnik *mad* posiada znaczenie *szalony, obłąkany* (w odniesieniu do stanu umysłu) oraz *rozjuszony, rozwścieczony* (w odniesieniu do stanu emocjonalnego, zob. *Wielki słownik angielsko-polski i polsko-angielski* 2002), a w leksemie *MaDka* obserwujemy fuzję owych znaczeń<sup>2</sup>. Zatem nie dziwi fakt, iż hasło słownikowe (*Słownik slangu...*) otagowane jest słowem kluczowym *patologia*.

Od kiedy istnieją *maDki*? Samo zjawisko patologicznego wizerunku roli macierzyńskiej nie jest nowe. Do czynienia z nim mieliśmy i mamy w sytuacjach chorób psychicznych, np. zastępczy zespół Münchhausena (Suires, Squires 2013: 67–71), obsesyjnej, patologicznej zazdrości o dziecko, zaburzeniach w relacjach matka–dziecko, których rezultatem i przyczyną (zamknięte koło) są błędy wychowawcze, takie jak rygoryzm, agresja, hamowanie aktywności, obojętność, eksponowanie siebie, uleganie (bezradność), zastępowanie (wyręczanie), idealizacja dziecka, niekonsekwencja (por. Gurycka 1990: 78; Janukowicz 2005: 41; Dawirs, Moll 2012). Wystarczy zresztą spojrzeć na leksykograficzny (a zatem utrwalony w tradycji językowej) obraz matki, by przekonać się, że ową wartościowaną pozytywnie rolę w społeczeństwie<sup>3</sup> może spowić cień. Słowniki charakteryzują *matkę* zarówno atrybutami aksjologicznie dodatnimi (*dobra, kochająca, kochana, oddana, szczęśliwa, troskliwa, ukochana, wzorowa*), czy neutralnymi (*młoda, przyszła, biologiczna, naturalna, prawdziwa, rodzona, własna, adopcyjna, samotna, wielodzietna*), jak i cechami o zabarwieniu negatywnym (*wyrodna, zła, toksyczna, bezrobotna, niepracująca*, por. także ang. *doting* – idealizująca dziecko, *overprotective* – nadopiekuńcza, *domeneering* – dominująca, *overbearing* – apodyktyczna, *abusive* – agresywna, stosująca przemoc, *unfit* – niezdolna do pełnienia obowiązków rodzicielskich)<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Terminy *maDki* i *mad mothers* będę w niniejszym artykule stosował zamiennie, choć warto zwrócić uwagę, że jest to zjawisko charakterystyczne dla polskiej rzeczywistości językowej.

<sup>3</sup> „Matka w polskim językowym obrazie świata ma wysoką pozycję aksjologiczną, określoną przez tradycję rodzinną, narodową i religijną. Jest pojęciem poznawczo bogatym, opartym na uniwersalnej bazie doświadczeniowej, wspólnej dla wielu kultur i języków” (Bartmiński 2008: 33).

<sup>4</sup> Na podstawie badań ankietowych, na które powołuje się Bartmiński (2008: 42–43), można wywnioskować, że pejoratywne cechy potwierdzają ogólnie pozytywny stereotyp *matki* w języku polskim – w ankietach zostały zastosowane tzw. testy „ale”: „W ankiecie LAS-90 posłużono się modelem zdania przeciwstawnego wymagającym samodzielnego zwerbalizowania przez respondentów cech opozycyjnych wobec żywionych przez respondentów stereotypów, inaczej mówiąc – budowania zdań z presuponowanymi stereotypami. Dokończenie zdań typu: «Anna

Czym zatem wyróżnia się *maDka* na tym tle i jak powstał ów „termin”? By zdefiniować *maDkę*, należy przyjąć perspektywę socjologicznej deskrypcji „zewnętrznej”. Termin ów zawdzięczamy rozwojowi mediów społecznościowych, których użytkownicy wyodrębnili, zdiagnozowali i wyznaczyli granice pojęcia, jakie za tym słowem się kryje. Szczególną rolę w tym zakresie odegrały grupy dyskusyjne poświęcone ciąży i macierzyństwu. Owo wyodrębnienie nastąpiło dzięki rzucającym się w oczy cechom charakterystycznym języka grupy społecznej *maDek*<sup>5</sup>. Zilustrujemy, na co pierwotnie zwrócili uwagę internauci, prostym przykładem z domeny facebookowej „mamusie”:

Ryc. 1



Źródło: <https://www.wykop.pl/wpis/29922279/pentagram-zebow-heheszki-logika-rozowychpaskow-medy/>

jest matką, ale...», wymagało od respondenta rozwinięcia typu «ale nie kocha swoich dzieci», «nie dba o dom i rodzinę», «nie umie się opiekować dziećmi», «jest okrutna» itp., a więc budowania charakterystyk przeciwstawnych do «normalnych» (w ich przekonaniu). W ten sposób potwierdziły się cechy już odnotowane w obrazie stereotypowej matki, przede wszystkim odnoszące się głównie do fasety «funkcja społeczna matki» i jej postawa: «kocha swoje dzieci», «jest troskliwa», «opiekuńcza» i «czuła»».

<sup>5</sup> Ponieważ fenomen *maDki* został wychwycony z sieci przez internautów, komentarze w dyskusjach, które rozwijają się wokół tego zjawiska w Internecie, zwykle są prześmiewcze, a dyskutanci przypominają nieco „łożę szyderców”. Zatem, analizując owo zjawisko, należy pamiętać, iż określenie *MaDka* jest pejoratywne i bywa używane niesprawiedliwie jako nieuzasadniona obelga / nieuzasadniony atak w kierunku kobiet reprezentujących konserwatywną postawę wobec macierzyństwa, tradycyjnie rozumianych wartości rodzinnych na przykład jako przejaw zawiści osób nieposiadających potomstwa itp.

O ile „cuś” w wypowiedzi maDki może być potraktowane jako przejaw zabawy językowej, o tyle zapis czasownika „oriętujecie się” wyraźnie sugeruje brak znajomości ortografii nadawcy. Drugim – i w tym poście – podstawowym czynnikiem klasyfikującym nadawcę jako maDkę jest błąd leksykalny o charakterze ludycznym – „pentagram zębów”, zamiast „pantomogram zębów”. Jest to dopiero początek łańcucha komunikacyjnego, który powstaje wokół wypowiedzi maDki, bowiem od razu wywołuje ona szereg reakcji internautów, ale o tym później. Najpopularniejsze portale, na których użytkownicy wychwytyją i umieszczają posty poświęcone maDkom, to:

- spotted: madka/MaDka, czyli internetowe zapalenie mózgu na portalu Facebook<sup>6</sup>,
- Joe Monster. Niecodziennik Satyryczno-Prowokujący. Humor ekskluzywny<sup>7</sup>,
- wykop.pl<sup>8</sup>,
- domeny hejted na portalu Facebook<sup>9</sup>,
- Twitter<sup>10</sup>.

Jak zatem zdefiniować pojęcie *maDka*? Zanim pojawiła się definicja słownikowa, na portalu feshyn.com można było odnaleźć następującą charakterystykę:

Termin ten pojawił się stosunkowo niedawno, występuje przeważnie w popularnych portalach społecznościowych, szczególnie na grupach poświęconych ciąży i macierzyństwu. MaDka to nikt inny jak kobieta, która posiada dziecko (dzieci), jest w ciąży i za wszelką cenę chce podkreślić swoje stanowisko w danym temacie. Uważana jest za osobę, która ma zbyt wygórowaną wiedzę, włącza się do dyskusji tylko po to, aby podkreślić brak wiedzy pytających osób. Uważa, że wszystko wie najlepiej, że wiele aspektów jest dla niej logicznych i nie może znieść tego, że ktoś o tym nie wie. Często

<sup>6</sup> Por. <https://www.facebook.com/spottedmadka/>.

<sup>7</sup> Por. <http://joemonster.org/art/40799>.

<sup>8</sup> Por. <https://www.wykop.pl/tag/madki/>.

<sup>9</sup> Hejted + określone miasto, np. Hejted: Tychy (<https://www.facebook.com/Hejted-Tychy-464470996965828/>), por. A. Pertkiewicz, *Portale Hejted na Facebooku – nowa moda wśród młodych internautów*, <http://katowice.naszemiasto.pl/artykul/portale-hejted-na-facebooku-nowa-moda-wsrod-mlodych,1807379,art,t,id,tm.html>.

<sup>10</sup> Por. <https://twitter.com/hashtag/madki>.

przesadnie reaguje i atakuje osoby, których nie zna, których nigdy nie widziała na oczy. Atakuje często kobiety, podkreślając często ich „brak wiedzy”, nierzadko ostro krytykuje i sięga po ostre i wulgarne słownictwo<sup>11</sup>.

Niezależnie od jakości jej stylu owa definicja wychwytuje zasadnicze cechy charakterystyczne dla mentalności maDek. Uzupełnijmy ją wspomnianą już definicją ze *Słownika slangu i mowy potocznej*<sup>12</sup>:

Młoda matka, która niedawno urodziła dziecko i zafiksowała się na jego punkcie w sposób niezwykle negatywny i uciążliwy do (sic!) otoczenia. Osoba straszliwie chamska, pyskata i roszczeniowa, przekonana o swojej wyższości nad innymi, wynikającej z faktu posiadania dziecka.

Jako przykłady podaje autor definicji (nick: BongMan) dwie sytuacje komunikacyjne:

(1) Ogłoszenie: Sprzedam konsolę Xbox One.

Madka pisze:

- Odda Pan za darmo? Mam małe dziecko.
- Niestety, konsola jest tylko na sprzedaż.
- Ty chuju jebany, dziecku żałujesz?!?!?!?

(2) W galerii handlowej:

- Przepraszam, pani dziecko zrobiło kupę na środku naszego sklepu.
- I CO Z TEGO? TO TYLKO DZIECKO!!!

Zauważmy, że autorzy obu definicji pomijają zasadniczy aspekt poprawności językowej, koncentrując się jedynie na roszczeniowości i wulgarności maDek. Podsumowując, moglibyśmy scharakteryzować maDkę w następujący sposób: MaDka to osoba, która uważa, że ma wyjątkowy status społeczny, ponieważ urodziła dziecko – ten fakt jest gwarantem jej nieomyślności, wyjątkowości i daje jej prawo do oceny osób postronnych oraz do wskazywania tym osobom moralnych zasad postępowania według własnego światopoglądu. Język, którym się posługuje, jest wulgarny

<sup>11</sup> P. Okońska, *MaDka – czyli o czym nie należy pisać na grupach poświęconych macierzyństwu (sic!)*, <http://feszyn.com/madka/#>.

<sup>12</sup> Por. <https://www.miejski.pl/slowo-Madka>.

i nosi znamiona braków edukacyjnych, co potwierdzają także treści jej wypowiedzi (vide: „pentagram zębów”). Świetnie ilustruje to następująca reakcja na post członkini portalu poświęconego macierzyństwu:

Ryc. 2



Źródło: <https://www.facebook.com/spottedmadka/> (dostęp 12.03.2017)

Badając zjawisko „mad mothers”, zauważyłem, że towarzyszy mu dodatkowy aspekt. Otóż celem maDki jest najczęściej nie tylko wyrażenie własnego światopoglądu i deprecjacja interlokutorów, ale także zrobienie z tego pewnego rodzaju przedstawienia – performansu (stąd owo słowo w tytule artykułu) w zakresie zarówno zachowania, jak i w sferze werbalnej. W niniejszym tekście skoncentruję się na werbalnym aspekcie performansu maDek, warto wszakże zwrócić uwagę na to, że użytkownicy portali społecznościowych umieszczają w Internecie także krótkie filmiki, rejestrujące zachowanie maDek w różnych sytuacjach. W kontekście etyki zamierzenia performansu maDki (zarówno w zakresie zachowania, jak i w sferze werbalnej) można sformułować w następujących punktach:

- arbitralne ustalenie aksjologii – właściwej postawy życiowej,
- realizacja indywidualnej misji wyznaczania granic etycznych,
- ocena innych jednostek ludzkich (postawa agresywna) – brak szacunku dla wartości reprezentowanych przez inne osoby,
- podniesienie samooceny,
- korzyści materialne.

Dla przykładu spójrzmy na post o charakterze metadeskryptywnym, gdzie nadawca relacjonuje pokrótce sytuację, która przydarzyła się jego siostrze, obrazując w ten sposób „etykę” postępowania maDek w zakresie korzyści materialnych, płynących z tytułu rzekomego posiadania dziecka:

Ryc. 3



Źródło: <http://joemonster.org/art/40799> (data dostępu 21.03.2017)

## 2. Performans i tematy-zapłony

Przestrzeń performansu „maDkowania” otwierają określone „tematy-zapłony”. Na portalu feszyn.com czytamy: „Kobiety, które uczestniczą na grupach (sic!) dla matek i ciężarnych na Facebooku, dobrze wiedzą, które tematy wywołają tzw. «gównoburze». Są to tematy, których lepiej nie poruszać, bo można dostać wirtualnego «liścia w twarz»”<sup>13</sup>. W przestrzeni językowej uderza wartościowanie negatywne sformułowań: *gównoburze* to gorące dyskusje pełne obraźliwych sformułowań, dziecko nazywane jest *gówniakiem*, a szyderstwo internautów przejawia się także poprzez apelatywizację (Machnicka 2005: 45–56) w oparciu o kontrast pomiędzy niskim poziomem wykształcenia i imieniem obcego pochodzenia – *B(b)rajanek*, *D(d)żesika* to już nie imiona własne, ale odrębna

<sup>13</sup> Por. <http://feszyn.com/madka>.

kategoria dzieci – syn i córka maDki. Podstawowymi tematami wywołującymi reakcje „maDkowania” są:

- szczepienia („kiedy szczepić?”, „czy szczepicie na pneumokoki?”, „ile kosztuje szczepienie na Rotawirusy?”),
- karmienie – piersią czy mlekiem modyfikowanym, czy też słoiczkami,
- ciąża i poród (czy poród przez cesarskie cięcie w ogóle jest porodem i czy kobieta, która urodziła w ten sposób, jest prawdziwą matką?),
- przekłuwanie uszu,
- chodziki,
- choroby dzieci,
- lekarstwa a otyłość/dieta – „spasłaś dziecko”, „jesteś złą matką”,
- relacje z nauczycielami w przedszkolu i szkole,
- relacje z innymi rodzicami o odmiennym światopoglądzie,
- alimenty,
- zakupy – w „Biedrze”<sup>14</sup>, świeżaki<sup>15</sup>...,
- traktowanie matki z dzieckiem w przestrzeni publicznej, w miejscu usług (restauracje, sklepy itp.).

Dla ilustracji posłużę się przykładem z ostatniej kategorii – zachowanie w przestrzeni publicznej z domeny Hejted – Zielona Góra na portalu Facebook:

Ryc. 4



Źródło: <https://www.facebook.com/pg/Hejty nazg/posts/> (data dostępu 14.05.2018)

<sup>14</sup> *Biedra* to potoczna nazwa sieci sklepów Biedronka.

<sup>15</sup> Maskotki dostępne w ramach akcji „Gang Świeżaków” prowadzonej przez sieć sklepów Biedronka.



### 3. Schemat komunikacyjny

Rola użytkowników portali społecznościowych nie ogranicza się li tylko do wyodrębnienia nowej kategorii społecznej. Internet otwiera przestrzeń do budowania w odniesieniu do tej kategorii całych schematów komunikacyjnych. Obserwowalna jest ich następująca struktura, składająca się z pięciu ogniw:

1. Wypowiedź na dany temat (najczęściej związany z ciążą, dzieckiem lub macierzyństwem) na portalu internetowym.
2. Nieadekwatna reakcja maDki.
3. Rozwinięcie dyskusji, której znamieniem jest kompletny brak płaszczyzny porozumienia pomiędzy stronami (a jest ich zwykle tyle, ile maDek bierze udział w dyskusji).
4. Wychwycenie zjawiska „maDkowania” przez internautów i powstanie postu na grupach „łóż szyderców”.
5. Twórczość, której celem jest parodia, ironia (społeczny wymiar zjawiska).

Dla zilustrowania ogniw pierwszego i drugiego posłużę się wypowiedzią o charakterze metadeskryptywnym – użytkowniczka portalu wykop.pl o nicku „consummatumest” krótko streszcza mechanizm funkcjonowania komunikacji w dwóch pierwszych etapach naszego schematu:

Na fejsie na stronie spotted jakaś laska zapytała o miejsce, gdzie może bezpiecznie przekłuć uszy swojemu gówniakowi. Posypały się całkiem grzeczne komentarze dotyczące tego, że to kiepski pomysł. Ktoś doradzał, żeby tylko nie pistoletem. Generalnie było miło i grzecznie. Do czasu xD

Jednak jakaś randomowa Madka poleciła kosmetyczkę gdzie przebiła 4 miesięcznemu dziecku uszy. Ktoś również grzecznie odpowiedział, że to średni pomysł. Madka zaczęła się faflunąć xD że co to za problem, chwila bólu i po krzyku, dziecko już nie pamięta i nie zaważyło to na jej życiu.

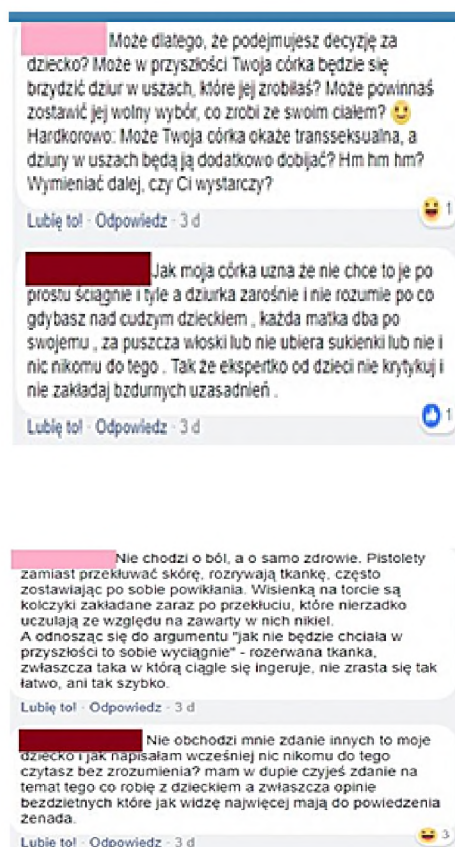
Potem ktoś jej zwrócił uwagę, żeby lepiej dostęp do galerii zablokowała, bo zdjęcia jej dzieci podczas kąpieli nie powinny być w internecie. Hurr Durr to mojego dziecko będę wrzucać na fejsa co chce<sup>16</sup>.

---

<sup>16</sup> Por. <https://www.wykop.pl/wpis/29472897/na-fejsie-na-stronie-spotted-jakas-laska-zapytala-/>.

Tematem-zapłonem do dalszej dyskusji w powyższym cytacie (czyli ogniwa trzeciego w naszym schemacie) jest przekłuwanie uszu, które, jak widać, może rozwinąć się w dyskusję na zupełnie inny temat – tu: upublicznianie zdjęć dzieci podczas kąpieli. Pozostawmy jednak na moment przy temacie przekłuwania uszu dla zilustrowania trzeciego ogniwa schematu komunikacyjnego.

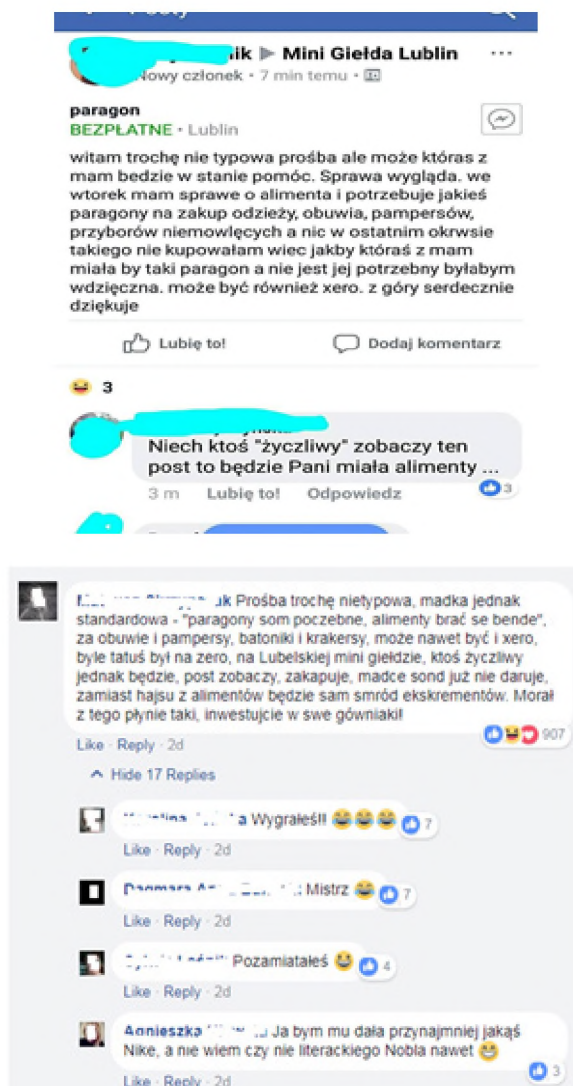
Ryc. 5



Niezależnie od absurdalności czy słuszności argumentacji zwykle prowadzi ona do standardowej konkluzji maDki: „Nie obchodzi mnie zdanie innych” (szczególnie tych – domniemanie – bezdzielnych), „To moje dziecko” i ja wiem wszystko najlepiej. Na tym jednak nasz schemat się nie kończy. Dyskusja z forum macierzyńskiego przenosi się w zgoła inny wymiar przestrzeni wirtualnej. Rzecz jasna, nie przenosi się

sama. To internauci – szyderycy – wychwytyją ją i transportują na grunt wymienionych wyżej portali. Spójrzmy zatem, jak na owym gruncie wygląda ogniwo czwarte i piąte schematu – tym razem w temacie alimentów.

Ryc. 6



Źródło: <https://www.facebook.com/spottedmadka/> (dostęp 21.04.2017)

Znalezione na lubelskim portalu ogłoszenie w sprawie „pomocy” w uzyskaniu alimentów znajduje swoje miejsce na platformie grupy facebookowej Spotted: MaDka i tam rozwija się w odniesieniu do niego

nie tylko dyskusja z komentarzami tematycznymi, ale także z komentarzami o charakterze twórczym – vide ryc. 6. Członek grupy układa rymowankę, która nie tylko przedstawia scenariusz odwołujący się do dyskusji z lubelskiego portalu ogłoszeniowego, ale czyni to w domenie dyskursu artystycznego, będącego rozwinięciem ludycznego modułu dyskursu potocznego (Habrajska, *Изменение поля...*), stosując chwytły oparte na gramatycznych i leksykalnych osobliwościach języka maDek: *som poczzebne, se bende, sond, gówniaki*.

#### 4. Schematy argumentacyjne

Przyjrzyjmy się teraz wybranym schematom argumentacyjnym, które można zaobserwować w dyskursie maDek, by zrozumieć istotę sposobu, w jaki realizują zamierzenia swojego performansu – zobaczyć, jak uzasadniają sens swoich poczynań w zakresie, który nazwaliśmy wyznaczeniem granic etycznych i wartościowaniem otaczającego świata.

##### Schemat argumentacyjny 1

Ryc. 7



Źródło: <http://joemonster.org/art/40799> (dostęp o8.04.2017)

Ścieżkę interpretacyjną schematu argumentacyjnego obserwowanego na ryc. 7 można przedstawić w następujący sposób:

1. Nadawcą jest Hejted: Dąbrowa Tarnowska.
2. Adresatem postu są mieszkańcy Dąbrowy Tarnowskiej.
3. Adresatem odpowiedzi maDki są pracownicy sklepu CCC.
4. Domniemanym sprawcą jest dziecko.

Ścieżka interpretacyjna ujawnia egocentryczny charakter mechanizmu inferencji (por. Sperber, Wilson 1986) u maDki. Argumentacja przebiega po następującej linii. Nadawca kieruje post do mieszkańców miasta, MaDka momentalnie interpretuje ów komunikat jako skierowany do matek, a domniemanym sprawcą według niej jest dziecko, choć w ogóle nie ma o tym mowy w komunikacie nadawcy. Co więcej, jej odpowiedź nie jest adresowana do nadawcy komunikatu, ale do pracownic sklepu, które w ogóle nie uczestniczą w dyskusji.

## Schemat argumentacyjny 2

Ryc. 8





Alicia

Dla tych co nie rozumieją słowa poród:  
**PORÓD**= skurcze, parcie, wysitek, ból,  
 wyczerpanie, wydanie na świat dziecka  
 własnymi siłami.

Drogie mamy po cc- nie oszukujcie się i nie  
 pochlebiajcie sobie.

pt. o 21:27 · Lubię to! · Odpowiedz · 🤔 👍 ❤️ 10

Źródło: <http://joemonster.org/art/40799> (dostęp 04.05.2017)

Schemat argumentacyjny opiera się tutaj na zestawieniu dwóch sposobów wydania dziecka na świat – siłami natury oraz przez cesarskie cięcie. Kluczowy w przekonaniu maDki jest kontrast pomiędzy owymi sposobami ze względu na trud związany z rodzeniem dziecka siłami natury. Celem owej argumentacji jest deprecjacja matek, które posiadają dzieci urodzone w wyniku cięcia cesarskiego. Ciekawe w niniejszym schemacie jest wykorzystanie w funkcji argumentacyjnej konstrukcji z zerem bezkontekstowym o wartości uszczegółowionej (Szumska 2006: 149): *Nie oszukujcie się  $\emptyset^{N17}$  (co do czego), Nie pochlebiajcie sobie  $\emptyset^N$  (z jakiego powodu)*, gdzie miejsca owe domyślnie uzupełniamy wykładnikiem statusu adresatek: *co do tego / z powodu tego*, „że jesteście tak samo pełnowartościowymi matkami jak my – rodzące siłami natury”.

<sup>17</sup> Symbol zera kontekstowego o wartości uszczegółowionej. Kategoria zaproponowana przez Szumską (2006: 146) jako jeden ze sposobów niedokodowania redukującego w operacji redukcji powierzchniowej.

## Schemat argumentacyjny 3

Ryc. 9



2 ponownych udostępnień 191 komentarzy

**[Redacted]** nieee następna baba która ma psa zamiast dziecka ;/ uwielbiam psy ale nie te które mają za dobrze ... znam takie co z paluszka dają takim szcziurcom bitą śmietaną z kawy, zabierają je do pracy i robią torty na urodziny ... jak tak można ? 🙄

Lubię to! · Odpowiedz · 🗨️ 🗨️ 67 · 23 godz.

^ Ukryj 66 odpowiedzi

Wybrano tryb sortowania Najlepsze komentarze, więc niektóre odpowiedzi mogły zostać pominięte w wyniku filtrowania.

**[Redacted]** Kobieto odpusc sobie takie komentarze. Patrze i nie wierze co Ty tu piszesz ????!!!!! Ogarnij sie! Lubię to! · Odpowiedz · 🗨️ 73 · 23 godz.

**[Redacted]** A skad w ogole wniosek, ze zamiast dziecka ? Skad wiesz jak pies jest traktowany ? Btw... To jest jakiś chory obowiazek posiadania dzieci ? Nie każdy chce je mieć. Nie każdy chce mieć teraz. Nie nasza to sprawa każdy sam decyduje o swoim zyciu. Lubię to! · Odpowiedz · 🗨️ 108 · 23 godz.

**[Redacted]** ... dobrze Ewa może go tylko trzyma na kolanach jednak z obserwacji wnioskuję że większość par zamiast decydować się na dzieci kupuje właśnie takie małe coś i niańczy bardziej niż dziecko ;/ i to dlatego że takie życie jest wygodne ;/ a na psa potrafią wydać tyle co inni na bobasa to jest dopiero szczyt 🙄 nie rozumiem par które mają wszelkie możliwości żeby mieć dziecko ale z wygody odkładają je na potem - szczyt egoizmu takie jest moje zdanie Lubię to! · Odpowiedz · 🗨️ 🗨️ 17 · 23 godz.

**[Redacted]** Takim "szcziurcom"? Sama masz vorka na dzieciu w tie... Jeśli to Twój

Źródło: <http://joemonster.org/art/40799> (dostęp 04.05.2017)

Schemat argumentacyjny dotyczy tutaj oceny osób, które posiadają zwierzęta. Przesłanki w następujący sposób prowadzą do konkluzji:

- (P<sub>1</sub>) Skoro zamieszcza swoją fotografię z psem, (K<sub>1</sub>) nie ma dziecka.  
 (P<sub>2</sub>) Skoro nie ma dziecka, (K<sub>2</sub>) jest egoistką.  
 (P<sub>3</sub>) Skoro ma psa i nie ma dziecka, (K<sub>3</sub>) traktuje psa jak dziecko.

Konkluzje pośrednie (K<sub>1</sub>, K<sub>2</sub>, K<sub>3</sub>) prowadzą do konkluzji głównej (K): reprezentuje nieodpowiedni system wartości, bowiem niezgodny z („jedynym i prawdziwym”) systemem wartości maDek.

#### Schemat argumentacyjny 4

Przyjrzyjmy się jeszcze jednemu schematowi argumentacyjnemu, bowiem jest on ciekawy z perspektywy wewnętrznej struktury grupy społecznej maDek, która zdaje się zawierać w sobie różne „subkultury” ze względu na typ wykonywanej przez maDkę pracy. Dotyczy to oczywiście maDek pracujących zawodowo. Jeden z członków portalu Joe Monster pisze:

Ryc. 10

Moja żona twierdzi, że od pewnego czasu spotyka kobiety, które określa mianem "Madek akademickich". Są to kobiety - zwykle około 30-tki, które wychodzą z założenia, że skoro pracując naukowo zdecydowały się mieć dziecko to nie tylko nie można od nich czegokolwiek innego wymagać, ale także należy im się Mutterkreuz ze śliniaczkiem oraz stella przed głównym budynkiem uczelni.

Poniżej najbardziej hardcorowy przykład o jakim opowiadała (dialog z drugiej ręki i z pamięci, ale chyba w miarę wiernie oddany):

dr Madka (M) Pani profesor, A powiedział mi o publikacji na temat Takiataki, i chciałabym dołączyć do zespołu autorskiego

Trzosnkowa (T). Przecież proponowaliśmy to pani kilkukrotnie, Teraz już trochę za późno - artykuł jest po recenzji i zrobieniu "Major revision". Teraz zostały tylko techniczne poprawki zasugerowane przez edytora..

(M) Ale ja wcześniej nie miałam czasu. MAM DZIECKO!

(T) Ale przecież nie proponowałam pani wyjazdów w teren czy długotrwałych analiz laboratoryjnych... Pani nie miała czasu nawet, żeby przeczytać drafty maszynopisu i ustosunkować się do pomysłu, metod itp. Gdybym teraz wymogła na współautorach dopisanie pani, to byłoby to po prostu nieuczciwe...

Źródło: <http://joemonster.org/art/40799> (dostęp 04.06.2017)



Schemat argumentacyjny opiera się tutaj na przesłance mówiącej, iż posiadanie dziecka daje maDce prawo do przywłaszczenia sobie cudzej własności intelektualnej. Ów schemat jest jednym z przykładów nieetycznego czerpania korzyści materialnej z cudzej pracy, w tym wypadku – roszczenia sobie praw autorskich do cudzej pracy naukowej. Dalej ów internauta pisze: „Szkoda, że to nie żart. O korpo-madkach też można sporo napisać. Ale mechanizm podobny. Dej mi łatwych, małych klientów, bo mam dziecko. Potem – dej mi taką samą premię jak innym. «Nie mogę, premia jest % od obrotów klienta». To dej mi uznaniową, nagrodę lub dodatek. No wyrównaj mi do poziomu innych – przecież mam dziecko”<sup>18</sup>. Widzimy zatem, że użytkownicy portali poświęconych maDkom dostrzegają obecność tego zjawiska, a w szczególności jego nieetyczny charakter w kręgu różnych grup zawodowych. Z pewnością język w obrębie owych grup będzie zróżnicowany. Co prawda, autor postu dokonuje stylizacji na język maDek (*dej mi*), jednak można przypuszczać, że poziom wykształcenia maDek pracujących na uczelniach czy w korporacjach determinuje ich poprawność językową *in plus*, wobec czego decydującym czynnikiem klasyfikującym będzie w ich przypadku nieetyczność ich postawy – roszczeniowość, agresja itd.

## 5. „Fejki” – nowa przestrzeń zabawy

Badając fenomen maDek, nie sposób nie zauważyć, że, jak każda przestrzeń sieci wirtualnej w czasach postprawdy (por. d’Ancona 2018), również obszar Internetu poświęcony „mad mothers” obarczony jest ryzykiem powstawania w nim tzw. fejków (ang. *fake* – ‘imitacja, podróbka, sfabrykowany, fałszywy’). Czym są fejki? *Miejski słownik slangu i mowy potocznej*<sup>19</sup> notuje trzy znaczenia:

- (1) Podszywanie się pod kogoś na portalu społecznościowym:
  - *Kaśka, fajne zdjęcie na nk. Nie wiedziałam, że założyłaś Naszą Klasę!*
  - *To nie ja, to jakiś fejk.*
- (2) Ktoś, kto kopiuje inną osobę wyglądem, zachowaniem:
  - *Widzisz tę (sic!) laskę?*
  - *Ta (sic!), zwykły fejk lady GaGi.*

<sup>18</sup> Por. <http://joemonster.org/art/40799> (dostęp 04.06.2017).

<sup>19</sup> Por. <https://www.miejski.pl/slowo-Fejk> (dostęp 12.07.2018). Pomiąłem czwartą definicję słownikową, bowiem jest ona praktycznie tożsama z pierwszą.

- (3) Informacja nieprawdziwa lub materiał mający celowo wprowadzić odbiorcę w błąd:
- *Zobacz! Ktoś wrzucił na YT film, w którym koleś burzy ścianę własnymi rękami, niezły koks!*
  - *Ktoś to dobrze zmontował i tyle, to zwykły fejk.*

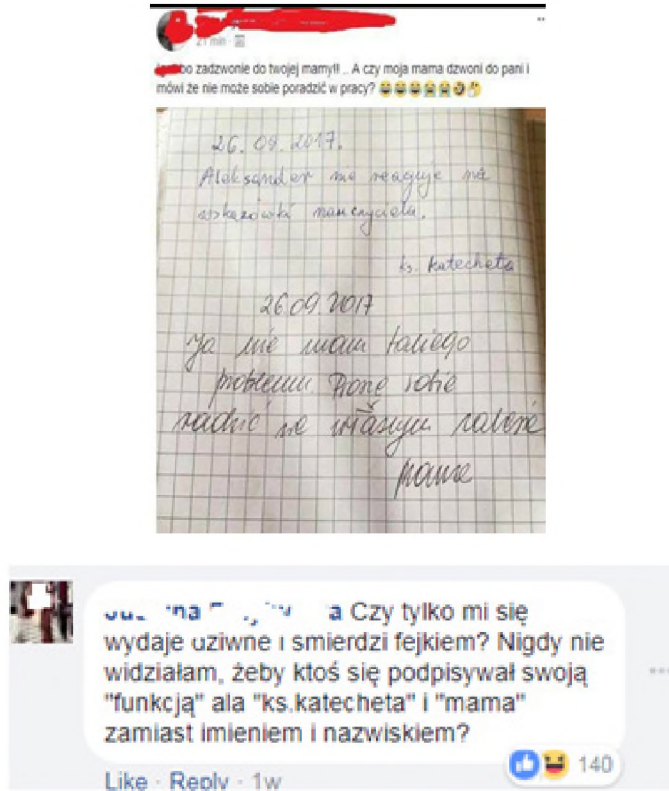
W przypadku omawianego tutaj zjawiska fejk polega na tworzeniu postu lub głosu w dyskusji wiernie naśladowującego posty/głosy tworzone przez prawdziwe maDki. Oczywiście jest, że w porównaniu z *fake news*<sup>20</sup> (ostatnie z wymienionych wyżej znaczeń jest synonimiczne z tym właśnie pojęciem), fejki poświęcone maDkom nie przynoszą tak ogromnych szkód społecznych, mimo tego naruszają granice etyki poprzez kreowanie fałszywego wizerunku grupy społecznej, a także wizerunku matek *sensu largo*, choćby przez to, że powiększają w obrębie kategorii MATKA kategorię hyponimów wartościowanych negatywnie. Internauci zgodnie z panującymi tendencjami tworzą fejki w celach rozrywkowych (por. memy, demotywatory itp)<sup>21</sup>. Wielu użytkowników sieci wchodzi w tę grę, a wówczas powstają całe dyskusje na temat osób, sytuacji czy wypowiedzi, które nigdy nie miały miejsca. Mechanizm ów z jednej strony potwierdza istnienie zjawiska, z drugiej – stanowi ogromne utrudnienie z perspektywy badawczej, ponieważ z powodu anonimowości w sieci nie jesteśmy w stanie obiektywnie stwierdzić, czy post, który badamy, jest prawdziwy, czy stanowi produkt czyjejś twórczości w ramach *mimesis*. Zjawisko fejków jest na tyle rozprzestrzenione, że internauci są do pewnego stopnia wyczuleni na ich obecność i niejednokrotnie wskazują na naśladowniczy charakter postu *explicite*, np.

---

<sup>20</sup> *Fake news* to przekaz informacji, który cechuje się nie tylko kłamstwem, ale także ukrywaniem prawdy w celu ukształtowania u odbiorcy fałszywych przekonań (Palczewski 2017: 24, za Elliot, Culver 1992: 69–74).

<sup>21</sup> Por. Ozga (2014: 32–33): „...it seems that the main idea behind contemporary demotivational items is that they serve as a means of establishing some virtual contact among Internet (mainly social networking services) users. The aim of devising a demotivator is to draw attention to the author’s creativity and at the same time to show prospective interlocutors that he/she wants to communicate with them by attracting their interest through a funny representation of a particular phenomenon in reality (by means of multimodal devices)”.

Ryc. 10.



Źródło: <http://joemonster.org/art/40799> (dostęp 04.09.2017)

## 6. W kierunku designu

Dyskurs, który powstaje wokół maDek, nie zamyka się w przedstawionym powyżej (sekcja 3) pięcioogniowym schemacie. Kategoria ta stała się na tyle wyraźna i charakterystyczna, że zaistniała w przestrzeni designu, poszerzając tym samym swój zakres komunikacyjny. „Design zawsze komunikuje i bierze udział w szeroko rozumianych komunikacjach, współtworząc je i współgenerując społeczeństwo (Fleischer 2010: 8) i tak też dzieje się z analizowanym tutaj zjawiskiem. W sklepach internetowych można znaleźć między innymi takie produkty:

Ryc. 11



Źródło: <https://koszulkowo.com/hora-curka> (dostęp 05.07.2018)

Ryc. 12



Źródło: <http://www.sferakoszulek.pl/pl/p/Koszulka-damska-DEJ-SWIERZAKA-MAM-HOROM-CURKE/5242> (dostęp 02.07.2018)

Obok koszulek damskich znajdziemy także męskie z podobnymi motywami i napisami typu: „Mam horom curke. Dostanę podwyżkę?”<sup>22</sup> lub „Proszę mi pomuc. Mam horom curke”<sup>23</sup>, czy „Dej mie to. Mam horom

<sup>22</sup> Por. <https://koszulkowo.com/mam-horom-curke-podwyzka> (dostęp 05.07.2018).

<sup>23</sup> Por. <https://typowypolak.cupsell.pl/produkt/2877032--Hora-Curka-koszulka-m-ska.html> (dostęp 05.07.2018).

curke”<sup>24</sup>. Motyw „horej curki” z jednej strony wychwytuje charakterystyczny dla maDek poziom kultury języka, a z drugiej demonstrowuje ich roszczeniowość i pragnienie łatwego nieetycznego uzyskania korzyści materialnych.

## 7. Uwagi końcowe

Jednym z podstawowych czynników, na bazie których wyodrębniona została grupa społeczna maDek, jest pogwałcanie etycznych standardów zachowania i komunikacji oraz niska kultura języka. Jest to kategoria określona zewnątrz, nie przez same członkinie kategorii, a przez internautów, którzy wychwytyją to zjawisko na podstawie jego cech charakterystycznych, skutkiem czego powstaje rozbudowany dyskurs poświęcony maDkom, co zostało przedstawione w oparciu o schemat komunikacyjny, ilustrujący rozwój owego dyskursu.

Zasady moralne madek tworzone są *online* relatywnie – w określonej sytuacji w dopasowaniu do potrzeb chwili. Dzieje się to w ciasno zakreślonym wąskim świecie, definiowanym określonymi kategoriami najbliższych tematów i potrzeb. Czynnikiem warunkującym powstanie tego typu grupy, komunikacji, zachowania jest przestrzeń Internetu (portale społecznościowe). Analiza schematów argumentacyjnych obserwowanych w komunikacji maDek pokazuje, że z punktu widzenia etyki reprezentują one postawę agresywną: dają sobie (i pozornie – swojemu dziecku) prawo do istnienia, odbierając jednocześnie to prawo innym jednostkom (por. Fijewski 1994: 17). Pozornie, ponieważ prawo dziecka jest dla nich jedynie narzędziem realizacji własnego celu oraz czynnikiem gwarantującym nieomyślność. Posiadanie potomstwa jest w tej perspektywie kryterium decydującym o prawie do stanowienia o tym, co jest wartością według własnego uznania, bez uwzględnienia tego, co jest wartością dla innych.

Analizując tego typu dyskursy, należy pamiętać, że Internet otwiera przestrzeń do manipulacji w postaci tzw. fejków, dlatego w zakresie możliwości badacza pozostaje jedynie obserwacja i opis zjawiska, a nie prawdziwościowa ocena jego funkcjonowania.

## Literatura

Bartmiński J. (2008), *Polski stereotyp matki*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 1 (1), s. 33–53.

---

<sup>24</sup> Por. <https://creativepatology.cupsell.pl/produkt/3306221-Mam-horom-curke-Koszulka-m-ska-Typowy-Polak-.html> (dostęp 10.07.2018).

- d'Ancona M. (2018), *Postprawda*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Dawirs R., Moll G. (2012), *10 największych błędów wychowawczych*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Elliot D., Culver Ch. (1992), *Defining and analyzing journalistic deception*, „Journal of Mass Ethics”, nr 7 (2), s. 69–74.
- Fijewski P. (1994), *Jestem*, [w:] Król-Fijewska M., Fijewski P. (red.), *Przewodnik do realizacji zajęć psychologicznych „Nasze spotkania”*, wyd. II, Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości. Polskie Towarzystwo Psychologiczne. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa, cz. II, s. 1–23.
- Fleischer M. (2010), *Communication design czyli Projektowanie komunikacji (lub odwrotnie)*, PRIMUM VERBUM, Łódź.
- Gurycka A. (1990), *Błąd w wychowaniu*, WSiP, Warszawa.
- Habrajska G. (w druku), *Изменение поля интерпретации в разных дискурсах*.
- Janukowicz M. (2005), *W pułapce błędów wychowawczych*, „Prace Naukowe ADJ, Pedagogika”, nr 14, s. 39–48.
- Machnicka V. (2005), *Dlaczego i w jaki sposób nazwy własne stają się nazwami pospolitymi? – próba prześledzenia zasadniczych procesów na wybranych przykładach*, [w:] Ignatowicz-Skowrońska J. (red.), *Nazewnictwo na pograniczach*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 45–56.
- Ozga K. (2014), *Demotivators as deprecating and phatic multimodal communicative acts*, [w:] Maiorani A., Christie Ch. (red.), *Multimodal Epistemologies. Towards an Integrated Framework*, Routledge, New York, London, s. 28–49.
- Palczewski M. (2017), *Fake news. A continuation or rejection of the traditional news paradigm*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Litteraria Polonica”, t. 5, nr 43, s. 23–34.
- Słownik slangu i mowy potocznej*, <https://www.miejski.pl>.
- Sperber D., Wilson D. (1986), *Relevance. Communication and Cognition*, Blackwell, Oxford.
- Suries J.E., Squires R.H. (2013), *A review of Munchausen syndrome by proxy*, „Pediatric Annals”, nr 42 (4), s. 67–71.
- Szumaska D. (2006), *Przymiotnik jako przyłączone wyrażenie predykatywne. Analiza formalizacji struktur propozycjonalnych w warunkach predykcji niezdanotwórczej*, Universitas, Kraków.
- Szymanek B. (1998), *Introduction to morphological analysis*, PWN, Warszawa.
- Wielki słownik angielsko-polski i polsko-angielski (2002)*, „PWN Oxford”, PWN, Warszawa.